

**Paulina Stępniewska**

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## **TURCJA I ROSJA WOBEC PROBLEMÓW BEZPIECZEŃSTWA BLISKIEGO WSCHODU W DRUGIEJ DEKADZIE XXI W.**

### **Wprowadzenie**

Od Arabskiej Wiosny i wybuchu konfliktu syryjskiego minęło już siedem lat, podczas których wielokrotnie dynamicznie zmieniał się układ sił i sytuacja geostrategiczna całego regionu. Jedno pozostaje jednak bez zmian – odległa wizja zakończenia wojny i przywrócenia stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Przeszkodą w procesie pokojowym są przede wszystkim wykluczające się interesy największych graczy – Rosji, Turcji, Iranu i Stanów Zjednoczonych, których zrozumienie jest niezbędne do projekcji przyszłości tej części globu.

Poniższy artykuł koncentruje się na relacjach między Turcją a Rosją oraz ich strategii bliskowschodnich, a nadrzędnym celem jest analiza konsekwencji realizacji interesów Moskwy i Ankary, wpływających na geopolityczny kształt regionu, w szczególności na konflikt syryjski. Autorka formułuje tezę, iż mimo pierwotnie zakładanego pozytywnego scenariusza dla Turcji Ankarze dotychczas nie udało się wykorzystać konfliktu syryjskiego do odbudowy pozycji regionalnego hegemonu. W konsekwencji rośnie rola polityki bliskowschodniej jako jednego z wielu narzędzi wykorzystywanych do przebudowy krajowego porządku państwowego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii kurdyjskiej. Założenia polityki bliskowschodniej są natomiast realizowane przez Federację Rosyjską na trzech poziomach: globalnym, regionalnym oraz krajowym. Moskwa w ramach

polityki zagranicznej wykazuje przedmiotowe traktowanie założeń strategii, która zakłada utworzenie nowego koncertu mocarstw opartego na strategicznym partnerstwie trzech aktorów: Rosji, Turcji oraz Iranu, przy jednoczesnym trwałym ograniczeniu pozycji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.

W procesie weryfikacji powyższych stwierdzeń zasadne wydaje się zadanie kilku pytań badawczych:

- Jak kształtowały się stosunki między Turcją i Rosją w ostatniej dekadzie, ze szczególnym naciskiem na elementy konfliktogenne?
- Jakie są globalne i regionalne uwarunkowania polityki bliskowschodniej Rosji oraz Turcji oraz jakie miejsce w polityce bliskowschodniej zajmuje zaangażowanie w konflikt syryjski?
- Jakie dla regionu są konsekwencje realizacji interesów strategicznych obu państw?

W poniższym opracowaniu została zastosowana cezura czasowa obejmująca wydarzenia do końca marca 2018 r. Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o literaturę przedmiotu oraz badania własne autorki.

## **Turcja i Rosja – trudne partnerstwo strategiczne w II dekadzie XX w.**

Przedstawiciele obu państw przekonują, że powodów zacieśnienia relacji, a nawet wypracowania strategicznego partnerstwa jest wiele, w tym ekonomicznych, geostrategicznych, a nawet cywilizacyjnych. Rzeczywisty proces normalizacji stosunków rosyjsko-tureckich po przejęciu władzy przez proislamską partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) z Recepem Erdoğanem na czele otworzyła wizyta prezydenta Putina w Ankarze w grudniu 2004 r. Etap wstępny bazował na regularnych spotkaniach najwyższych przedstawicieli obu państw, w tym corocznych spotkań prezydentów, oraz stopniowej instytucjonalizacji dialogu politycznego. Partnerzy podpisali szereg umów o współpracy, przede wszystkim w obszarze energii, bezpieczeństwa oraz finansów<sup>1</sup>.

W kolejnych latach liderzy obu państw utrzymywali przyjazne relacje, potwierdzone kilkoma przełomowymi wydarzeniami. W lutym 2009 r. swoją pierwszą oficjalną podróż zagraniczną Prezydent Turcji Abdullah Gul odbył właśnie do Moskwy, a były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew scharakteryzował ówczesne relacje między państwami jako wieloaspektową kooperację i wielowymiarowe partnerstwo. Jednocześnie Gul stał się pierwszym prezydentem Republiki Tureckiej, który odwiedził Kazań, stolicę Tatarstanu – największej autonomicznej republiki Federacji Rosyjskiej, gdzie odsetek tureckich Tatarów jest bardzo

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat: P.K. Baev, K. Kirisci, *An Ambiguous Partnership. The Serpentine Trajectory of Turkish-Russian Relations in the Era of Erdogan and Putin*, „Turkey Project Policy Paper” 2017, nr 13, <https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2017/09/pavel-and-kirisci-turkey-and-russia.pdf> [dostęp: 28.04.2018].

wysoki. Mimo oficjalnej agendy podróży ukierunkowanej na zacieśnianie gospodarczych i biznesowych powiązań między Turcją i Tatarstanem, wydarzenie to osiągnęło wymiar symboliczny w obszarze relacji między władzami a mniejszościami muzułmańskimi w Rosji<sup>2</sup>.

Warto podkreślić, że Moskwa uwzględnia w ostatnich latach Turcję jako niezbędny element przebudowy całego porządku w Euroazji. Eurazjatyzm wybrzmiewa przede wszystkim w ideologii promowanej przez rosyjskiego myśliciela Aleksandra Dunina, który podczas spotkania z tureckimi decydentami, w tym z premierem Bilalem Yildirimem, przekonywał do zaprzestania procesu integracyjnego z UE oraz przededefiniowania sojuszu NATO w zamian za ścisły sojusz rosyjsko-turecki i przystąpienie do Unii Euroazjatyckiej. Koncept ten został wykorzystany przez Putina do zaprezentowania wizji nowej Wielkiej Euroazji, która opiera się na polityczno-ekonomicznym partnerstwie zachodniej Azji pod przywództwem Moskwy, przy milczącej zgodzie Chin, gdzie Turcja i Iran miałyby pozycję kluczowych partnerów<sup>3</sup>.

Jednak najtrwalszą bazą stosunków turecko-rosyjskich jest bez wątpienia gospodarka i zależności ekonomiczne państw, które zawsze były buforem bezpieczeństwa, nawet w okresach silnych konfliktów politycznych. Obecnie często podejmowana jest kwestia uznania Rosji przez Turcję za ekonomiczną alternatywę dla Zachodu. Jest to jednak myślenie życzeniowe, w szczególności z powodu trwałej stagnacji ekonomicznej w Rosji oraz rosnących zależności gospodarczych Turcji i Unii Europejskiej (UE). Obecnie eksport Turcji do Rosji wynosi zaledwie 1% całego eksportu, tym samym jest pięćdziesiąt razy mniejszy niż eksport do UE. Niekorzystnie wygląda również poziom importu towarów z Rosji, który od 2012 r. drastycznie maleje, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że na ten poziom importu składają się surowce energetyczne, które tworzą najsilniejszą – aczkolwiek znacznie korzystniejszą dla Rosji – więź między krajami. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego w Turcji jest znaczącym determinantem relacji z innymi państwami-dostawcami, gdyż energię praktycznie w całości Turcja pozyskuje z surowców sprowadzanych z zagranicy<sup>4</sup>. W konsekwencji tego stanu rzeczy Rosja znajduje się na trzecim miejscu importerów surowców do Turcji, jednakże kontynuacja przyjaznych stosunków oraz unikanie otwartych konfliktów w stosunkach turecko-rosyjskich najprawdopodobniej doprowadzi do znaczącej poprawy całociowego bilansu handlowego, szczególnie jeśli dojdzie do realizacji projektu „Turecki Potok”<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> R. Weitz, *Russia-Turkey Relations. Confronts Syrian Strains*, „Caucasus International” 2012, nr 2 (3), s. 34–36.

<sup>3</sup> A. Balcer, *Sojusz reżimów autorytarnych? Turcja wobec Iranu i Rosji – wnioski dla Unii Europejskiej*, ser. „Analizy Instytutu Studiów Zaawansowanych”, Warszawa 2017, s. 2.

<sup>4</sup> Zob. J. Wódka, *Polityka zagraniczna Turcji. Uwarunkowania wewnętrzne oraz podmioty decyzyjne*, Warszawa 2012, s. 49–53.

<sup>5</sup> A. Balcer, *op. cit.*, s. 3.

Rosja w ostatnich latach wykazuje większą skłonność do inwestowania w Turcji, jednak udział jej bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) jest wciąż kilkunastokrotnie mniejszy niż państw Zachodu. Proporcje mogą ulec zmianie na rzecz Moskwy dzięki budowie elektrowni jądrowej w tureckim Akkuyu przez Rosatom, sfinansowanej w całości przez państwową spółkę rosyjską, w zamian za zagwarantowanie zakupu prądu po określonej cenie przez piętnaście lat<sup>6</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż termin rozpoczęcia prac jest regularnie przekładany od ośmiu lat, a wątpliwości budzą możliwości finansowe obu państw borykających się z poważnymi kryzysami gospodarczymi. W tureckiej gospodarce znaczącą rolę odgrywają także kontrakty realizowane za granicą przez potężne firmy budowlane, a głównym odbiorcą takich usług jest właśnie Rosja, która zajmuje pierwsze miejsce na liście krajów, w których tureckie firmy realizują swoje projekty, jednak liczba tych inwestycji systematycznie spada od lat 90. XX w.<sup>7</sup>

Analizując gospodarcze relacje od czerwca 2016 r. nie zaobserwowano znaczącej zmiany mimo powtarzanych politycznych deklaracji. Poziom eksportu tureckich produktów do Rosji nie notuje większych wzrostów (z 0,9 do 1,3% tureckiego eksportu w 2016 r.)<sup>8</sup>. Rosja jednocześnie wciąż utrzymuje część sankcji gospodarczych, nałożonych przez nią rok wcześniej na skutek zestrzelenia rosyjskiego bombowca. Moskwa zniosła częściowo embargo na tureckie owoce, ale utrzymała ograniczenia w imporcie warzyw. Nie zrezygnowała także z ostrzeżeń dotyczących przyznawania wiz rosyjskim Turkom oraz utrzymała zakaz dla inwestycji tureckich firm w sześciu sektorach gospodarki i zatrudniania tureckich pracowników na rosyjskim rynku pracy. Powyższe działania wskazują na instrumentalne traktowanie przez Rosję kwestii ekonomicznych, które mogą zostać wykorzystane do wywarcia wpływu na konkretne decyzje partnera w regionie lub w stosunkach bilateralnych. Projekt „Turecki Potok” również nie jest realizowany zgodnie z planem – kluczowe elementy współpracy wciąż nie zostały ostatecznie rozwiązane, tj. spór cenowy czy techniczne i finansowe ustalenia dotyczące przebiegu nitek oraz kosztów realizacji projektu<sup>9</sup>.

Nie ma wątpliwości, że rozbudowa relacji dyplomatyczno-politycznych oraz gospodarczych stała się narzędziem do osiągnięcia części rosyjskich celów strategicznych i geopolitycznych. Najistotniejszym efektem zbliżenia rosyjsko-tureckiego była reorientacja zagranicznej polityki Turcji, poprzez wytworzenie uzasadnionych powodów do rezygnacji z aspiracji europejskich, a nawet rozluźnienia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Moskwie od początku procesu

<sup>6</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji. Regionalne ambicje, globalne cele*, „Prace OSW”, nr 71, Warszawa 2017, s. 34, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_71\\_blinkowschodnia\\_polityka\\_rosji\\_net\\_0.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_71_blinkowschodnia_polityka_rosji_net_0.pdf) [dostęp: 28.04.2018].

<sup>7</sup> A. Balcer, *op. cit.*, s. 4.

<sup>8</sup> Więcej na ten temat: N. Simsek, H.A. Simsek, Z. Zhanaltay, *Analysis of Bilateral Trade Relations between Turkey and Russia Federation*, „bilig. Türk Dünyası Sosyal Bilimler Dergisi” 2017, nr 83, s. 1–26.

<sup>9</sup> A. Balcer, *op. cit.*, s. 4.

normalizacji stosunków zależało, by umocnić Erdoğan w przekonaniu o akceptacji jego polityki zarówno wewnętrznej – popierając realizowane reformy krajowe partii AKP, jak i zagranicznej – respektując i nie naruszając pozycji regionalnej Turcji. Skuteczność rosyjskiej taktyki potwierdziły reakcje Turcji na dwa geopolitycznie istotne wydarzenia, a mianowicie wojnę Rosji z Gruzją oraz rosyjską aneksję Krymu. W obu przypadkach Turcja wykazała się milczącym zrozumieniem dla interesów swojego partnera i przybrała bierną postawę, stając w kontrze do stanowczych reakcji państw Zachodu<sup>10</sup>.

Pierwszym poważnym testem dla turecko-rosyjskiego partnerstwa stała się wojna w Syrii, która wybuchła w 2011 r. Rosyjskie poparcie dla reżimu Bashara al-Asada oraz jego sojuszników stoi w sprzeczności do tureckiego celu, jakim jest odsunięcie syryjskiego przywódcy od władzy. Ogromnym wyzwaniem stała się decyzja o militarnej interwencji Moskwy w konflikt syryjski w 2015 r., która zakładała walkę ze wspieraną przez Turcję opozycją antyasadowską oraz tureckojęzycznymi mniejszościami, przede wszystkim syryjskich Turkmenów. Dalsze losy konfliktogennego partnerstwa w obszarze konfliktu syryjskiego omówione zostaną w dalszej części opracowania.

### **Turcja–Rosja–Iran – sojusz państw wykluczonych**

Po latach skomplikowanych i nieufnych relacji w 2011 r. Rosja odnalazła w Iranie sprzymierzeńca na skutek wspólnej negatywnej oceny Arabskiej Wiosny. Dla obu państw Ruchy społeczne obalające dyktatorskie rządy w regionie uznawane były przez oba państwa za bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ich stabilności wewnętrznej oraz stabilności regionu. Przebudzenie narodów oceniane było jako ogromna szansa dla USA na ingerencję i wzmocnienie pozycji oraz jako potencjalna pożywka dla radykalnych ruchów sunnickich. Tożsamość interesów strategicznych wymusiła wspólne i bezprecedensowe działania w obronie kolejnego zagrożonego arabskiego reżimu w Syrii, włącznie z zaangażowaniem militarnym od 2015 r. Co najistotniejsze, oba państwa dzielą wspólną wizję geopolityczną, w której potęga Stanów Zjednoczonych jest znacznie limitowana, przy zaznaczeniu, że Iran postrzega ten cel regionalnie, a Rosja – globalnie<sup>11</sup>.

Partnerstwo irańsko-rosyjskie obciążone jest jednak wieloma przeszkodami, u podstawy których leży przede wszystkim słaba jakość relacji ekonomicznych i społecznych. Mimo deklaracji i zapewnień dotyczących wzajemnego wsparcia w czasie konfliktu z Zachodem, oba państwa nie zdołały uchronić wspólnych relacji gospodarczych przed ogromnymi stratami spowodowanymi sankcjami.

---

<sup>10</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji...*, op. cit., s. 32–39.

<sup>11</sup> Zob. D. Klimowicz, „Szycki lew” i „wielki szatan” – antyamerykanizm w polityce Islamskiej Republiki Iranu, [w:] *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku*, red. A.M. Solarz, W. Lizak, Warszawa 2015, s. 35–45.

Pomijając projekt budowy elektrowni atomowej w Bushehr, wymiana handlowa była symboliczna i kształtowała się na poziomie 1,2 mld dolarów w 2015 r. (4 mld dolarów w latach 2001–2010). Widoczną zmianę zanotowano w 2016 r., po wejściu w życie międzynarodowego planu działania dotyczącego zamrożenia irańskiego programu nuklearnego, któremu towarzyszyło zniesienie zachodnich sankcji. Nowe okoliczności gospodarcze pozwoliły na intensyfikację wymiany handlowej między Rosją i Iranem, opierającą się na szeregu porozumień handlowych, rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych do strefy wolnego handlu EUG czy udzieleniu 2,2 mld euro kredytu na budowę elektrowni ciepłej i elektryfikację irańskich kolei przez rosyjskie spółki. Jednakże, mimo incydentalnego wzrostu obrotów handlowych, już w 2017 r. poziom wymiany handlowej, w szczególności rosyjskiego eksportu, ponownie się załamał, by w okresie styczeń–kwiecień osiągnąć jedną trzecią wartości w porównaniu z analogicznym okresem 2016 r.<sup>12</sup> Warto również wspomnieć, że negocjacje akcesyjne do strefy wolnego handlu EUG również napotykały znaczne trudności, a strony przychylają się raczej do liberalizacji handlu, przy czym stawki celne wciąż nie zostały ustalone.

Na koniec nie należy zapominać, iż relacje cywilizacyjne i społeczne również nie stanowią podstawy do budowania pełnego partnerstwa. Oba społeczeństwa nie wykazują znaczących elementów integrujących, a ich kontakty są rzadkie. Nie bez znaczenia jest również wspólne dziedzictwo historyczne, przepełnione przykładami inwazyjnego i agresywnego traktowania Iranu przez władze rosyjskie.

Podsumowując: dla Rosji partnerstwo z Iranem opiera się głównie na balansowaniu między sprzecznymi ze sobą celami strategicznymi. Przede wszystkim, ze wskazanych wcześniej powodów, Republika Irańska jest użytecznym strategicznie partnerem w regionie, jednocześnie jednak stanowi potencjalne zarzewie konfliktu z USA, szczególnie uwarunkowanym zamrożonym programem jądrowym. Zgodnie ze swoją strategią Rosja instrumentalizuje własne relacje bilateralne z Iranem. Bez skrupułów wykorzystuje uzależnienie partnera od rosyjskich dostaw uzbrojenia, jak i technologii nuklearnych, oraz swoją silną pozycję w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, by ograniczać presję Stanów na Iran, a tym samym na region. Jednak wspólne strategiczne priorytety wraz z efektywną kooperacją w konflikcie syryjskim sprawiają, że oba państwa są zmuszone dbać o dobre relacje.

Natomiast w przypadku relacji irańsko-tureckich bez wątpienia Iran jest jednym z ważniejszych partnerów Turcji w sferze gospodarczej. Co ciekawe, obie gospodarki są bardzo do siebie podobne i wykazują podobny potencjał – są to rynki wschodzące o średnich dochodach i dobrych prognozach rozwojowych w przypadku zachowania stabilności politycznej. Ponadto między ich gospodarcami istnieje duża komplementarność – Iran to kluczowy producent, a Turcja

---

<sup>12</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji...*, op. cit., s. 43–46.

istotny importerem energii. Jednak współpraca między Ankarą a Teheranem jest znacznie poniżej obustronnych możliwości<sup>13</sup>.

Powodem niewykorzystania szansy partnerstwa należy upatrywać w wielu aspektach relacji między państwami. Iran jest państwem o nisko ocenianych warunkach do prowadzenia biznesu (124 miejsce na liście „Doing Business”<sup>14</sup>) oraz państwem o niewystarczającym poziomie zaufania politycznego. Dlatego też w bilansie handlowym Turcji udział Iranu wynosi zaledwie 3%. Dla Turcji Iran jest przede wszystkim ważnym rynkiem eksportowym, choć eksport ten jest dość specyficzny – obejmując praktycznie jedynie złoto – i mało stabilny. Obecnie Iran znajduje się na 6 miejscu najważniejszych eksporterów Turcji (blisko 4% eksportu całościowego); jest również ważnym partnerem dostaw gazu i ropy (15% w imporcie gazu, 20% w imporcie ropy). Jednak na skutek dużego spadku cen surowców od 2012 r. import z Iranu stanowi jedynie 2% całościowego importu Turcji. Złe warunki do prowadzenia biznesu spowodowały ponadto, że Turcja – dla której kontrakty budowlane realizowane za granicą są istotną częścią gospodarki – zrealizowała projekty w Iranie warte jedynie 4 mld dolarów, podczas gdy łączna suma przychodów z kontraktów zrealizowanych tylko w krajach Zatoki Perskiej jest dziesięciokrotnie większa<sup>15</sup>.

By w pełni zrozumieć kształt relacji irańsko-tureckich, należy wspomnieć o czynniku tożsamościowo-kulturowym uniemożliwiającym budowanie trwałego partnerstwa między państwami. W obu krajach niezwykle istotnym elementem budowania państwowej tożsamości jest wyznanie – szyizm w przypadku Iranu i sunnizm w Turcji. Szczególnie partia AKP często wykorzystuje antyszyicką narrację skierowaną przeciwko mniejszości Alewitów (głosującej w większości na turecką lewicę). Ta mniejszość jest uznawana przez elektorat AKP za heretyków, którym odmawia prawa do określania się muzułmanami. Nie jest również zaskoczeniem, że pod sztandarem partii Erdoğan nie ma ani jednego posła czy radnego należącego do tej mniejszości, liczącej aż 15% wszystkich tureckich obywateli. Antyszyickie uprzedzenia można łatwo uzasadnić wspólną trudną historią. Wprawdzie ostatnią wojnę między państwami zakończono na początku XIX w., ale jednak od XVI do XIX w. z żadnym innym państwem Imperium Osmańskie nie stoczyło tylu wojen, co z Iranem. Obecnie jednak negatywny stosunek społeczeństwa tureckiego do Iranu opiera się na przekazach o regularnych masakrach na sunnitach, przeprowadzanych przez siły irańskie i jej sojuszników na terenach Syrii oraz Iraku<sup>16</sup>. By relacje obustronne mogły przewyciężyć te historyczno-kulturowe animozje, musiałaby nastąpić obustronna korekta modelu geopolitycznego na rzecz modelu geoeconomicznego, czyli odrzucenie *hard*

---

<sup>13</sup> A. Balcer, *op. cit.*, s. 4-5.

<sup>14</sup> Dane za: *Ease of Doing Business in Iran*, Doing Business Data, <http://www.doingbusiness.org/data/exploreconomies/iran> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>15</sup> A. Balcer, *op. cit.*, s. 4-5.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

*power*, przywiązania do mocarstwowości i rywalizacji, na rzecz *soft power* – pragmatyzmu opierającego się na obustronnych korzyściach gospodarczych oraz współpracy regionalnej.

### **Nowy koncert mocarstw na Bliskich Wschodzie**

Na skutek przebudzenia narodów arabskich w 2011 r., w ramach Arabskiej Wiosny, rozpoczął się najpoważniejszy od dekad konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie. Mimo początkowego optymizmu konflikt wzrastał na sile, a mocarstwa światowe rozpoczęły grę o przyszłe wpływy na zdestabilizowanym terytorium. Rozgrywkę prowadzą Rosja oraz Iran (wspierając reżim Asada), Turcja, USA, Arabia Saudyjska i Katar (popierające opozycję syryjską) oraz, na dzień dzisiejszy stłumione, organizacje terrorystyczne wraz ze swoimi zwolennikami.

W pierwszych latach konfliktu syryjskiego Putin kategorycznie popierał i aktywnie wspierał reżim Bashara al-Asada. Wsparcie autorytarnego sąsiada – ograniczone do dostaw broni – podyktowane było oczywiście zimną kalkulacją geopolityczną, lękiem przed społecznym buntem antypaństwowym, rozlewającym się w regionie, oraz potrzebą zablokowania potencjalnych nacisków Zachodu, w tym USA. Nie można również pominąć możliwości wykorzystania sytuacji w Syrii do wzmocnienia własnej pozycji na arenie krajowej – Putin starał się uzasadnić zaangażowanie w pomoc syryjskiemu reżimowi jako element budowania silnej i znaczącej pozycji regionalnej oraz szansy na stworzenie atrakcyjnego obrazu Rosji wobec państw trzecich, w konsekwencji wymuszenie na Waszyngtonie przyjęcia percepcji rosyjskiej w rozwiązywaniu problemów regionu. Cały wachlarz działań w tym okresie nakierowany był przede wszystkim na zablokowanie ewentualnej interwencji amerykańskiej w regionie, ale również na zbudowanie sieci wpływów na kontynencie, które w sposób oddolny osłabiały uprzywilejowaną pozycję Stanów. Po raz kolejny założenia polityki regionalnej były jedynie narzędziem szerszej wizji pozycji Rosji, czyli zbudowania globalnego porządku sił, który chroniłby Rosję na wypadek zarówno konfliktów zewnętrznych, jak i kryzysów wewnętrznych.

Bez wątpienia Rosja w kreowaniu nowego ładu regionalnego uznaje jedynie dwa państwa za strategicznych partnerów, z którymi współpraca może umożliwić jej osiągnięcie zakładanych celów długoterminowych w skali globalnej – Turcję i Iran. Działania potwierdzające strategiczną budowę trójstronnego partnerstwa widoczne są od 2016 roku i zakładają dwa modele współpracy: pierwszy ograniczający się jedynie do trzech mocarstw regionalnych, które są zarówno gotowe wspólnie rozwiązać konflikt syryjski, jak i stworzyć oraz kontrolować nowy ład regionalny, drugi model dopuszcza natomiast udział Stanów jako politycznego partnera, ale wyłącznie przy gwarancji równowagi sił i wpływów<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji...*, op. cit., s. 20–21.



Z odmiennym podejściem do konfliktu syryjskiego dołączyła Turcja, która w destabilizacji Syrii upatrywała ogromną szansę wykreowania się na promotora demokracji na Bliskim Wschodzie oraz odbudowania silnej pozycji w regionie<sup>18</sup>. W konsekwencji coraz ostrzejszej polityki wewnętrznej Damaszku Turcja zdecydowała się na wielowymiarową konfrontację z reżimem syryjskim: wsparcie logistyczne i materialne opozycyjnej Syryjskiej Rady Narodowej oraz Wolnej Armii Syryjskiej, przyjęcie uchodźców syryjskich oraz ofensywę dyplomatyczną na arenie międzynarodowej<sup>19</sup>. Tym samym w początkowej fazie wojny Turcja stanęła po przeciwnej stronie konfliktu, naprzeciw Rosji i Iranu, wspierając wraz z innymi państwami Zatoki Perskiej syryjską opozycję antyasadowską. Ta postawa wynikała głównie z przyczyn kulturowo-historycznych, ale też kalkulacji geopolitycznej.

Z punktu widzenia Ankary początkowe lata rozwoju konfliktu były niekorzystne dla interesu państwowego. Pierwsze scenariusze rozwiązania kwestii syryjskiej zakładały szybki upadek obozu władzy Asada, zwycięstwo umiarkowanej opozycji i odegranie przez Turcję znaczącej roli w odbudowie nowego państwa syryjskiego oraz w przywróceniu harmonii na Bliskim Wschodzie. W konsekwencji odwrotnego rozwoju wydarzeń i zaostrzającego się konfliktu Turcja musiała zmierzyć się z procesami marginalizacji swojej pozycji w regionie, przejawiającymi się zamrożeniem stosunków z Egiptem, Izraelem oraz pogorszeniem relacji z Iranem, Arabią Saudyjską i Irakiem<sup>20</sup>. Systematycznemu pogorszeniu ulegała też sytuacja wewnętrzna – prócz destabilizacji aparatu państwowego, Erdoğan musiał zmierzyć się z konsekwencjami „polityki otwartych drzwi” dla syryjskich uchodźców. Obecność 3 mln sąsiadów zza wschodnich granic i jej odczuwalne efekty – polityczne, ekonomiczne, społeczne, demograficzne – nadwyrężyły zaufanie obywateli do władz centralnych i wytworzyły atmosferę strachu oraz niechęci wobec migrantów i bezpośredniego zaangażowania Turcji w konflikt militarny<sup>21</sup>. Dodatkowo, w konsekwencji polityki bliskowschodniej, doszło do eskalacji walk z radykalną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) oraz wzrostu zagrożenia ze strony islamskiego terroryzmu, który coraz częściej przenikał na terytorium tureckie. Z powyższych powodów w latach 2012–2015 Turcja wycofała się z aktywnego udziału w rozgrywkach syryjskich, minimalizując ryzyko poniesienia strat i ograniczając swoje działania jedynie do obrony

---

<sup>18</sup> Więcej na ten temat: K. Kaczorowski, *Stambulska recepcja Arabskiej Wiosny i idei „tureckiego modelu demokracji”*, Kraków 2014.

<sup>19</sup> S. Ananicz, *Bezradność i osamotnienie: Turcja wobec wojny w Syrii*, „Komentarze OSW”, nr 136, 9.05.2014, s. 2–3, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-05-12/bezradnosc-i-osamotnienie-turcja-wobec-wojny-w-syrii> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> A. Burak, *Wpływ kryzysu syryjskiego na emigrację uchodźców do Turcji*, [w:] *Turcja w XXI wieku*, red. A. Burak, N. Gburzyńska, Toruń 2016, s. 61–70; zob. J. Piątek, *Uchodźcy a postawa Turcji*, [w:] *Turcja w XXI wieku, op. cit.*, s. 35–51.

własnego terytorium, ewentualnie pośredniej pomocy innym państwom lub organizacjom biorącym udział w walkach.

Zmiana postawy wobec syryjskiej wojny nastąpiła w 2015 r., kiedy to Turcja zaniepokojona rosnącymi w siłę kurdyjskimi Powszechnymi Jednostkami Samoobrony (YPD), które obecnie kładą podwaliny para-państwu w północnej Syrii, a które są ramieniem zbrojnym Partii Unii Demokratycznej (PYD), zaczęła otwarcie grozić bezpośrednią operacją militarną. Na skutek agresywnych działań równoległe prowadzonych przez Rosję na terenach blisko granicy tureckiej, w tym intensywnego bombardowania Turkmenów, w listopadzie 2015 r. siły tureckie zestrzeliły rosyjski bombowiec Su-24, co doprowadziło do otwartego kryzysu w stosunkach rosyjsko-tureckich<sup>22</sup>. Moskwa zerwała wszelkie kontakty z Ankarą, nałożyła surowe i kosztowne sankcje gospodarcze i wizowe oraz postawiła szereg progowych warunków, od których uzależniła poprawę bilateralnych relacji, a jednocześnie zintensyfikowała działania militarne nakierowane na syryjskich Turkmenów. Ponadto Rosja otwarcie wsparła kurdyjskie YPD. Na drugim froncie Rosja rozpoczęła propagandową ofensywę przeciwko Ankarze, oskarżając Turcję o wspieranie terrorystycznej organizacji Państwa Islamskiego (ISIS), co miało skutkować osłabieniem pozycji Turcji na arenie międzynarodowej, a nawet wyeliminowaniem tego gracza z rozgrywek o powojenną rolę na Bliskim Wschodzie<sup>23</sup>.

Jednakże taktyczna i krótkoterminowa potrzeba współpracy Rosji z Turcją w ramach konfliktu syryjskiego doprowadziła już w sierpniu 2016 r. do ocieplenia wzajemnych stosunków, mimo niewypełnienia szeregu wymogów postawionych Erdoğanowi zaledwie kilka miesięcy wcześniej. Implikacją do przyspieszenia normalizacji stał się dodatkowo nieudany pucz części dowódców wojskowych w Turcji, kategorycznie potępiony przez Moskwę, która jednocześnie poparła wszelkie działania Erdoğan mające na celu osądzenie winnych, w tym masowe czystki w państwie oraz aresztowania podejrzanych o udział w lipcowych wydarzeniach<sup>24</sup>. W niedługim czasie odbył się szereg spotkań na wysokim szczeblu, w czasie których potwierdzono „powrót do normalności” za pomocą licznych gwarancji kooperacji w sferze handlu i turystyki, w tym rozpoczęcia budowy wspomnianej elektrowni atomowej w Akkuyu, a nawet militarnej.

Powyższe działania świadczą o powrocie do pragmatycznego partnerstwa Rosji i Turcji, które zakłada przede wszystkim unikanie bezpośrednich konfliktów

---

<sup>22</sup> M. Chudziak, *Turecka gra va banque: napięcia po zestrzeleniu rosyjskiego bombowca*, „Analizy OSW”, 25.11.2015, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-25/turecka-gra-va-banque-napiecia-po-zestrzeleniu-rosyjskiego-bombowca> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>23</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji...*, *op. cit.*, s. 35–37.

<sup>24</sup> Więcej na ten temat: M. Chudziak, *Turcja po pucz: krucha jedność narodowa*, „Analizy OSW”, 27.07.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-07-27/turcja-po-pucz-krucha-jednosc-narodowa> [dostęp: 28.04.2018]; *idem*, *Pucz jako mit założycielski. Filary ideologiczne Nowej Turcji*, „Punkt Widzenia OSW” 2017, nr 66, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/\\_pw\\_66\\_pucz-jako-mit\\_net\\_0.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/_pw_66_pucz-jako-mit_net_0.pdf) [dostęp: 28.04.2018].

tów oraz ciągle przeciąganie linii w kwestiach kryzysowych i w poszukiwaniu konsensusów. Mimo wspomnianych doraźnych celów odmrożenia stosunków turecko-rosyjskich Ankara wpasowuje się również w długofalową strategię Rosji, która dzięki współpracy z Turcją skłania umiarkowaną część syryjskiej opozycji do zaprzestania bezpośrednich walk z siłami reżimu. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że posiadając sojusznika w sunnickiej Turcji, Rosja burzy negatywny wizerunek patrona szyitów oraz partnera Iranu w świecie arabskim. Partnerstwo Putina z Erdoğanem jest również swoistą asekuracją na wypadek ewentualnego konfliktu Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i resztą Zachodu. Z perspektywy Turcji, odmrożenie relacji również wpisuje się w szerszy kontekst rewizji tureckiej polityki. Ówczesnie Erdoğan był zmuszony skoncentrować się na przebudowie ustrojowej własnego kraju oraz ograniczyć wpływy PKK, kosztem pozycji regionalnej. W szerszej perspektywie Rosja wciąż jest w stanie zapewnić ochronę szczątkowych interesów tureckich w Syrii oraz wzmocnić pozycję Turcji wobec Zachodu, z którym Turcja weszła w okres konfliktów i napięć<sup>25</sup>.

Jednocześnie Turcja próbuje przede wszystkim równoważyć wpływy Iranu na Bliskim Wschodzie poprzez intensyfikację relacji dyplomatycznych z krajami Zatoki Perskiej. Tym samym po nieudanym puczu wojskowym doszło do kilku ważnych wizyt politycznych w Katarze i Arabii Saudyjskiej. Od czerwca 2016 r. postępuje normalizacja stosunków z Izraelem – najpoważniejszym rywalem regionalnym Teheranu. Poprawa relacji turecko-izraelskim opiera się głównie na kalkulacjach ekonomicznych, obejmujących wspólne wydobycie i tranzyt gazu z podmorskich złóż we wschodnim Morzu Śródziemnym, ale posiada także wymiar geopolityczny, służący ograniczaniu wpływów Teheranu<sup>26</sup>.

Przełomowym wydarzeniem z perspektywy rozwiązania konfliktu syryjskiego było spotkanie w Soczi 22 listopada 2017 r., na którym prezydenci Rosji, Turcji i Iranu omówiali przyszłość Syrii po zwycięstwie nad ISIS. Głównym tematem rozmów były dalsze działania w ramach procesu astańskiego oraz czterech stref deeskalacji na zachodzie Syrii<sup>27</sup>. Przywódcy zaplanowali organizację wyborów parlamentarnych oraz stworzenie nowej konstytucji, która zagwarantuje pokojowe współistnienie wszystkich grup etnicznych. W ocenie autorki trójstronne spotkanie miało na celu przede wszystkim realizację polityki krajowej oraz bliskowschodniej Rosji, która chciała być postrzegana jako strona zwycięska konfliktu oraz jako gracz mający największy wpływ na kształtowanie się nowego państwa w regionie. Rosyjskie działania są wymierzone głównie w Sta-

<sup>25</sup> J. Lang, W. Rodkiewicz, *Szczyt Putin–Erdoğan: ocieplenie na warunkach Kremla*, „Analizy OSW”, 10.08.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-08-10/szczyt-putin-erdogan-ocieplenie-na-warunkach-kremla> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>26</sup> A. Balcer, *Sojusz reżimów...*, *op. cit.*, s. 5–6.

<sup>27</sup> W. Rodkiewicz, *Porozumienie Rosji, Turcji i Iranu o ustanowieniu w Syrii „obszarów deeskalacji”*, „Analizy OSW”, 10.05.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-05-10/porozumienie-rosji-turcji-i-iranu-o-ustanowieniu-w-syrii-obszarow> [dostęp: 28.04.2018].

ny Zjednoczone, których polityka bliskowschodnia okazała się nieefektywna – w konsekwencji amerykańskie wpływy w regionie zostały zmarginalizowane.

Warto w tym miejscu również przywołać kwestię opozycji sunnickiej, generalnie pomijanej w procesie pokojowym dla Syrii, a będącej w posiadaniu sporej części terenów na zachodzie Syrii. Opozycja sunnicka otrzymuje wsparcie od sąsiednich państw, głównie Turcji i Izraela, tym samym wciąż posiada realny wpływ na wydarzenia w regionie. Głównym punktem zapalnym jest wizja przyszłego państwa syryjskiego po zakończeniu wojny. Syryjska opozycja za warunek konieczny do aktywnego włączenia się w proces pokojowy uznaje rezygnację reżimu Asada z pełnienia dotychczasowych funkcji. Nie jest to oczywiście do zaakceptowania przez Damaszek oraz Moskwę, więc zamyka możliwość rozwiązania konfliktu jedynie na mocy narzędzi politycznych<sup>28</sup>.

Spotkanie w Soczi dość szybko okazało się porozumieniem fasadowym. Eliminacja z walk jednego gracza nie zakończyła wojny, gdyż pozostałe strony wciąż nie uzyskały satysfakcjonującego dla siebie rezultatu. Wycofanie się rosyjskich oddziałów również nie przełożyło się na realne decyzje. Rosyjskie wojskowe bazy w Tatus i Chmejmim zostały utrzymane na mocy porozumień z Asadem o długoletnim pobycie sił rosyjskich w Syrii<sup>29</sup>. Jednocześnie jedną z najistotniejszych przeszkód na drodze do rozwiązania konfliktu jest kwestia kurdyjska.

### **Kwestia kurdyjska i nowe otwarcie w konflikcie syryjskim**

Jednym z poważniejszych elementów konfliktogennych w relacjach turecko-rosyjskich w sferze polityki bliskowschodniej jest kwestia kurdyjska, czyli podejście do przyszłej egzystencji syryjskich Kurdów, reprezentowanych przez PYD oraz YPG<sup>30</sup>. Ankarę konsekwentnie oskarża PYD–YPG o ideologiczne i polityczne powiązania oraz bezpośrednią współpracę z turecką PKK, której głównym celem działalności jest utworzenie autonomicznego tworu państwowego oraz wywalczenie pełni praw obywatelskich dla mniejszości kurdyjskiej w Turcji. PKK uznawana jest przez władze Ankary za organizację terrorystyczną, co przekłada się na podobną ocenę syryjskiej grupy PYD–YPG<sup>31</sup>. Nie do zaakceptowania dla Turcji jest również fakt, iż syryjskim Kurdom przez ostatnie lata zaangażowania w konflikt

---

<sup>28</sup> J. Lang, M. Menkiszak, *Spotkanie w Soczi – iluzja końca konfliktu w Syrii*, „Analizy OSW”, 29.11.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-29/spotkanie-w-soczi-iluzja-konca-konfliktu-w-syrii> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Zob. B. Halhalli, *Kurdish Political Parties in Syria: Past Struggles and Future Expectations*, [w:] *Comparative Kurdish Politics in the Middle East*, red. E. Tugdar, S. Al, Palgrave Macmillan 2018, s. 27–53.

<sup>31</sup> *Erdogan Questions Why US Has Armed Syrian Kurdish „Terrorists”, Disputes Claims of Dictatorship*, PBS News Hour, 19.10.2017, <https://www.pbs.org/newshour/show/erdogan-questions-u-s-armed-syrian-kurdish-terrorists-disputes-claims-dictatorship> [dostęp: 28.04.2018].

syryjski udało się stworzyć autonomiczny i zarządzany autorytarnie twór polityczny: Demokratyczny System Federalny Północnej Syrii (Rojawa), oparty na skrajnie lewicowych ideach konfederalizmu demokratycznego<sup>32</sup>.

Przeciwnie stanowisko przyjmuje strona rosyjska, która syryjskich Kurdów uznaje za sojuszników w konflikcie syryjskim. Jest to konsekwencja przyjaznych stosunków nawiązanych już na początku XIX wieku po rosyjskim podboju Zakaukazia. Moskwa oceniana jest pozytywnie jako obrońca i krzewiciel kurdyjskiego dorobku narodowego, w tym kulturowego<sup>33</sup>, mimo historycznego epizodu sowieckiej zdrady pierwszego autonomicznego państwa kurdyjskiego, Republiki Kurdystanu, w Mahabadu<sup>34</sup>. Współcześnie epizod ten wpływa na kształt relacji kurdyjsko-rosyjskich, choć przez niektórych badaczy jest uznawany za uwarunkowanie ich współczesnych stosunków, ze szczególnym uwzględnieniem poparcia strony kurdyjskiej w konflikcie syryjskim oraz ewentualnych decyzji politycznych po zakończeniu konfliktu na Bliskim Wschodzie na korzyść Kurdów.

Warto pamiętać, że siły kurdyjskie odgrywają znaczącą rolę w procesie przebudowy Syrii na wzór pożądanym przez Moskwę: zachowanie integralności terytorialnej państwa syryjskiego oraz transformacja post-wojennej Syrii do formatu federalnego. Niewykluczone, że Rosji udało się pogodzić różnice interesów między Kurdami a reżimem Asada, co odzwierciedlały zapewnienia Damaszku o przekazaniu politycznej autonomii mniejszości kurdyjskiej w ramach częściowej decentralizacji władzy w nowej Syrii<sup>35</sup>. Po stronie kurdyjskiej natomiast pojawiały się zapewnienia o chęci inkorporacji sił kurdyjskich do Narodowej Armii Syrii, przy zachowaniu konstytucyjnej gwarancji federalności państwa<sup>36</sup>. Tym samym największym wyzwaniem dla Moskwy było pogodzenie interesów strategicznego partnera – Turcji, w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych w Syrii.

---

<sup>32</sup> J. Lang, M. Menkiszak, *Spotkanie w Soczi...*, *op. cit.*

<sup>33</sup> W czasach Związku Radzieckiego w sowieckiej Armenii działało kurdyjskojęzyczne radio, którego sygnał docierał do Kurdów spoza ZSRR, podtrzymujące i rozwijające tożsamość etniczną społeczności. Równolegle w Republice Tureckiej mniejszość kurdyjska była silnie represjonowana. ZSSR wyprodukowało również pierwszy kurdyjski film („Zare”, 1926).

<sup>34</sup> Po proklamacji w 1946 r. pierwszej autonomicznej Republiki Kurdystanu w Mahabad, dzisiejszym Iranie, Józef Stalin, mimo wcześniejszych zapewnień, wycofał swoje poparcie. Decyzja była konsekwencją strategicznego porozumienia zawartego na konferencji jałtańskiej. Bez wsparcia Sowietów państwo kurdyjskie zostało zajęte przez siły irańskie. Mullah Mustafa Barzani, Kurd irackiego pochodzenia, uważany przez swoich rodaków za symbol walki o niepodległość, wraz ze swoimi zwolennikami otrzymał azyl w sowieckich państwach satelickich w latach 1946–1948.

<sup>35</sup> *Syria to Consider Granting Kurds Greater Autonomy*, Aljazeera, 26.10.2017, <https://www.aljazeera.com/news/2017/09/syria-granting-kurds-greater-autonomy-170926121821968.html> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>36</sup> K. Sulaiwany, *Kurdish-led SDF Will Join Syrian Army If Federal State Guaranteed: Rojava Official*, Kurdistan24, 26.11.2017, <http://www.kurdistan24.net/en/news/ef87496d-e1c4-41e9-a176-10139e5d5a46> [dostęp: 28.04.2018].

Dla Ankary przy obecnym układzie sił na Bliskich Wschodzie kwestia kurdyjska jest elementem krytycznym<sup>37</sup>. Warto ponownie podkreślić, iż dla syryjskich Kurdów wojna syryjska stała się przede wszystkim okazją do wywalczenia niepodległości w ramach Rojawy przy granicy z Turcją, które systematycznie się powiększało, co przez Ankarę jest jednoznacznie uznawane za zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Dodatkowym impulsem do zaostrzenia walki z Kurdami był świetny wynik kurdyjskiej partii w wyborach parlamentarnych w 2016 r. W rezultacie Erdoğan zerwał dwuletni rozejm z PKK i rozpoczął agresywną wojnę w celu osłabienia wpływów kurdyjskiej partyzantki, a następnie narzucenia rozwiązania kwestii kurdyjskiej na własnych warunkach oraz pośredniego powstrzymania rozrostu państwa kurdyjskiego na terenie Syrii.

Walka ta początkowo okazała się nieskuteczna, a prowadzone działania ze strony rządu doprowadziły do najkrwawszych od lat 90. walk na terenie Turcji, kiedy to przez cały kraj przetoczyła się fala zamachów bombowych, wymierzonych w policję oraz wojsko. Erdoğan, za zgodą Rosji i Iranu, podjął decyzję o interwencji militarnej pod płaszczykiem walki z radykalnym terroryzmem islamskim. Operacja „Tarcza Eufratu”, oficjalnie wymierzona przeciwko terrorystycznemu ISIS, oznaczała w rezultacie przejęcie kontroli nad znaczącymi dla tureckich władz terenami, oddzielającymi od siebie dwa kurdyjskie kantony Afrin i Kobane<sup>38</sup>. Niedopuszczenie do połączenia tych dwóch terenów stało się kluczowym dla strony tureckiej, co przejawiało się w wielu wypowiedziach, w tym groźbach decydentów tureckich, odwołujących się do planowanej inwazji tureckiego wojska na kurdyjskie kantony<sup>39</sup>.

Plan Ankary, zakładający odebranie terenów Afrin spod władzy parapaństwa Rojava, został wykonany w marcu 2018 r., po kilku miesiącach operacji wojskowej „Gałązka Oliwna”. Pomijając aspekt ogromnego sukcesu wewnętrznego Erdoğan, zajęcie kurdyjskich kantonów ma krytyczne znaczenie dla rozwoju konfliktu w Syrii i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Po pierwsze, nastąpiło nowe otwarcie w tej wieloletniej wojnie, której strategicznym wymiarem będzie wykorzystanie potencjału syryjskich Kurdów. Po drugie, w wymiarze koncertu mocarstw w regionie wydarzenia te wymuszą reinterpretację dotychczasowego układu sił i relacji między głównymi graczami<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> Zob. S. Al, *Human Security Versus National Security: Kurds, Turkey and Syrian Rojava*, [w:] *Comparative Kurdish Politics...*, *op. cit.*, s. 57–83.

<sup>38</sup> J. Lang, *Turcja rozszerza operację w Syrii*, „Analizy OSW”, 21.09.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-09-21/turcja-rozszerza-operacje-w-syrii> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>39</sup> *Erdogan Says Turkey Must Clear Syria's Afrin of YPG Militia*, Reuters, 17.11.2017, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-syria-turkey/erdogan-says-turkey-must-clear-syrias-afrin-of-ypg-militia-idUSKBN1DH0ZV> [dostęp: 28.04.2018].

<sup>40</sup> M. Chudziak, M. Marszewski, K. Strachota, *Zdobycie Afrinu przez siły tureckie*, „Analizy OSW”, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-03-20/zdobycie-afrinu-przez-sily-tureckie> [dostęp: 28.04.2018].

Pozycja Stanów Zjednoczonych wydaje się obecnie najbardziej chwiejna, co spowodowane jest przede wszystkim nadszarpniętymi relacjami z dotychczasowym strategicznym sojusznikiem, czyli Turcją, oraz napięciami z kurdyjskimi grupami<sup>41</sup>. Dla Turcji sukces w Afrin to szansa na odwrócenie dotychczasowych proporcji wpływu na sytuację w Syrii. Bez wątpienia Ankara odbudowała osłabioną wcześniejszymi porażkami pozycję regionalnego gracza. Jednocześnie rząd Erdoğana poważnie rozważa kontynuację militarnych operacji wymierzonych w siły kooperujące z PKK, czyli oddziały w syryjskim Manbidżu, w irackim Sindżar lub Kandilu. Konsekwencją tych działań będzie wejście w otwarty konflikt z USA oraz Iranem, którzy wspierają wspomniane grupy. Ponadto Rosja, osłabiona szeregiem porażek w ostatnich miesiącach, może również poszukiwać w nowej fazie konfliktu szansy na odbudowę swojej pozycji. Moskwie przede wszystkim zależy na podgrzewaniu konfliktu amerykańsko-tureckiego, w czym niewątpliwie atutem jest instrumentalne wykorzystanie zbudowanego partnerstwa z Turcją oraz tradycyjne wpływy na grupy kurdyjskie. Co istotne z perspektywy regionalnej, wszystkie powyższe potencjalne kierunki działań najsilniejszych graczy doprowadzą do znaczącej eskalacji wojny syryjskiej<sup>42</sup>.

## Konkluzje

Sojusz Turcji, Rosji i Iranu znacząco wpłynąłby na układ sił na Bliskim Wschodzie, a nawet w regionie całej Euroazji. Jednak mimo wielu zbieżności między owymi państwami, takie trwałe strategiczne partnerstwo wydaje się wykluczone. Na drodze aktywnej i bezproblemowej współpracy między Erdoğanem a Putinem stoją zarówno kwestie historyczno-kulturowe, jak i skrajnie odmienne priorytety w kwestii syryjskiej.

Rosyjska polityka bliskowschodnia wpisuje się w globalną strategię nowego ładu międzynarodowego, w którym Rosja może odzyskać równoważną pozycję w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Strategia ta opiera się na dwóch filarach: przekonaniu rosyjskich elit o odwiecznej roli Rosji jako globalnego hegemonu oraz konieczności ograniczenia dominacji USA, co w konsekwencji pozwoli zdobyć równoprawną pozycję na arenie międzynarodowej. Oba uwarunkowania od trzech dekad kształtują zagraniczną politykę rosyjską, implikując podporządkowywanie relacji z państwami trzecimi głównemu celowi strategicznemu<sup>43</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy bezpośrednie zaangażowanie w konflikt przez Rosję można ocenić jako efektywne przejście dowodzenia w regionie oraz przyjęcie ofensywnej pozycji na arenie regionalnej i globalnej. Analitycy zwracają

<sup>41</sup> Zob. *A Review of U.S.-Turkey Relations in 2017 and Prospects for 2018*, red. A. Williams, Turkish Heritage Organization, Washington 2018; por. K. Ustun, *The Operation Olive Branch and the US Policy in Syria*, „Seta Perspective” 2018, nr 3.

<sup>42</sup> M. Chudziak, M. Maraszewski, K. Strachota, *Zdobycie Afrinu...*, *op. cit.*

<sup>43</sup> W. Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji...*, *op. cit.*, s. 5–10.

uwagę na kilka celów, jakie Kreml pragnął osiągnąć przy pomocy radykalnej zmiany polityki bliskowschodniej, po raz kolejny wykorzystując relację z państwem trzecim jedynie jako narzędzie do wymuszenia daleko idących konsekwencji. Po pierwsze, dzięki zastosowaniu propagandowej kampanii społecznej interwencja militarna stała się potwierdzeniem rosyjskich aspiracji mocarstwowych, które trafiają na podatny grunt w społeczeństwie, z nostalgią wspominające czasy ZSRR. Na poziomie krajowym Putin wykorzystuje politykę zagraniczną, w tym bliskowschodnią, jako narzędzie do umacniania swojej politycznej pozycji w Rosji wobec elit oraz społeczeństwa. Po drugie, Rosja oczekiwała liberalizacji polityki Zachodu w stosunku do Rosji po aneksji Krymu, w tym zniesienia gospodarczych sankcji w zamian za podjęcie walki z terrorystycznymi grupami na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim z ISIS<sup>44</sup>.

Dla Turcji polityka bliskowschodnia jest głównie elementem składającym się na rewizję kształtu całego tureckiego państwa, która ma na celu przede wszystkim całościową przebudowę ustrojową. Ostatni sukces w kantonie Afrin został już wykorzystany przez Erdoğaną do naprawy wizerunku armii tureckiej po miesiącach czystek oraz do konsolidacji większości społeczeństwa i elit politycznych wokół ośrodka władzy. Wynika to z masowego przeświadczenia obywateli tureckich o realnym zagrożeniu ze strony syryjskiej PYD. W państwie, w którym wciąż odczuwa imperialne resentymy, każdy sukces na arenie regionalnej czy globalnej jest traktowany jako potwierdzenie skuteczności elit rządzących oraz odzyskiwania utraconej przed laty pozycji mocarstwa światowego. Turcja w strategicznym partnerstwie z Rosją połączonym z samodzielnymi działaniami w regionie kurdyjskim upatruje zarazem karty przetargowej w skonfliktowanych relacjach z Zachodem, w szczególności z USA oraz Unią Europejską.

W ocenie autorki największym wygranym dotychczasowej rozgrywki na Bliskim Wschodzie jest Rosja. Przy użyciu *hard power* Moskwa odbudowała swoją pozycję w regionie, choć wydawać by się mogło, iż w obecnym świecie braki w potencjale gospodarczym stanowią zaporę w kreowaniu pozycji mocarstwa. Jednakże ostatnie wydarzenia w Syrii – przejście kontroli nad kurdyjskim kantonem Afrin – otworzyły nowy etap koncertu mocarstw, a jego konsekwencje nie są na ten moment jednoznaczne do przewidzenia. Jedno jest pewne: Turcja odzyskała stracony przez lata konfliktu potencjał mocarstwa regionalnego, który zapewne będzie chciała w najbliższym czasie wykorzystać, kontynuując pacyfikację regionu i neutralizując siły kurdyjskie. Jednakże z perspektywy bezpieczeństwa regionalnego i globalnego należy podkreślić, iż powyższe analizy wskazują jasno na brak rzeczywistych możliwości na utrzymanie porozumienia pokojowego w sprawie Syrii i zakończenia wieloletniego konfliktu zbrojnego. Mnogość sprzecznych interesów wszystkich graczy, w tym w szczególności Turcji i Rosji, wciąż pozostawia przyszłość Syrii oraz regionu pod ogromnym znakiem zapytania.

---

<sup>44</sup> *Ibidem*.



## **Turkey and Russia towards security issues of Middle East in the second decade of the 21st century**

The Middle East is witnessing a total makeover that could change the rules of war, peace and stability not only in the region, but also the whole globe. Main directors of this shift are Russian President Vladimir Putin and Turkish President Recep Tayyip Erdoğan. Main goal of following article is to analyze contemporary influence of Turkey and Russia on reality of Middle East, especially on regional security and to point consequences this partnership implicates for future shape of the region.

**Key words:** Turkey, Russia, Iran, international security, Syria, Syrian War

## **Turcja i Rosja wobec problemów bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu w drugiej dekadzie XXI w.**

Bliski Wschód doświadcza obecnie całkowitej przebudowy, która może odmienić zasady wojny, pokoju oraz stabilności nie tylko w ramach regionu, ale również całego globu. Głównymi reżyserami tych zmian są prezydent Władimir Putin oraz prezydent Recep Tayyip Erdoğan. Celem artykułu jest analiza współczesnego wpływu Turcji oraz Rosji na sytuację na Bliskim Wschodzie, w szczególności na bezpieczeństwo regionalne oraz konsekwencje turecko-rosyjskiego partnerstwa na przyszły kształt regionu.

**Słowa kluczowe:** Turcja, Rosja, Iran, bezpieczeństwo międzynarodowe, Syria, wojna syryjska